

Nie Kłami – Dawid Podsiadło

Wcisnę się w bezpieczny kąt
W dziurawą ścianę wbiję wzrok
Do sieci wrzucę płacziwy post
Polubisz go

Ty tylko popatrzysz, a ja
Poczuje się gorzej na samą myśl
Zaczynam zamykanie bram
Nie patrzę w tył

Wcisnę się choć chyba mam dość
Wśród ludzi łatwiej tłumić gniew
Nie chcę myśleć o tobie wciąż
Do domu chcę

Słyszałem, że dobrze go znam
I czuję się gorzej na samą myśl
Że ktoś całkiem inny niż ja
A ja to nikt

To nigdy nie powtórzy się
Nie będę ciebie szukał w niej
Nie blokuj kiedy chciałbym przejść
Nie będzie dzisiaj zdjęć

To nigdy nie powtórzy się
Więc warto tracić czas na sen
I proszę tylko nie budź mnie
Niech będzie tak jak jest

Próbuję zepsuć w głowie te dni
Dyskretny postój w cieniu drzew
Bardzo boli gdy słyszę jak on
Ci burzy krew

Widziałem na stronie wśród par

Twój najlepszy uśmiech i jego kły
Nagle telefon mi padł i patrzę w tył

To nigdy nie powtórzy się
Nie będę ciebie szukał w niej
I nie blokuj kiedy chciałbym przejść
Nie będzie dzisiaj zdjęć

To nigdy nie powtórzy się
Więc warto tracić czas na sen
I proszę tylko nie budź mnie
Niech będzie tak jak jest

To nigdy nie powtórzy się
Nie umiem ciebie znaleźć w niej
Nie blokuj kiedy chciałbym przejść
Nie chcę dzisiaj zdjęć

To nigdy nie powtórzy się
Więc może znajdę czas na sen
I proszę tylko wypuść mnie
Nie będzie tak jak jest



Słowa: Dawid Podsiadło
Muzyka: Bartek Dziejcz, Dawid Podsiadło
Rok wydania: 2018
Płyta: Małomiasteczkowy